

TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

Jan Flis, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2011, 572 s. (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 11)

Komentarz do Listu św. Pawła do Filipian ks. Jana Flisa jest kolejną pozycją wartościowej serii rozpoczętej w 2005 roku. Opracowanie stosunkowo krótkiego Listu jest bardzo obszerne – liczy ponad 570 stron, podczas gdy w dawniejszej serii w tomie poświęconym listom więziennym o. Augustyn Jankowski OSB zawarł materiały dotyczące Listu do Filipian na 170 stronach (35–183 oraz ekskursy 511–531).

W książce po wykazie skrótów i transliteracji autor przedstawia wprowadzenie historyczno-krytyczne do Listu do Filipian (s. 27–70), po czym przekład tekstu i komentarz podzielony w następujący sposób:

- Adres i pozdrowienie (1, 1–2) – s. 73–85,
- Ekskurs 1: Niewolnicy Chrystusa Jezusa – s. 85–95,
- Prolog (1, 3–11) – s. 95–121,
- W służbie Ewangelii (1, 12–26) – s. 121–169:
- Wszystko dla Ewangelii (1, 12–18d) – s. 124–141,
- Radość i dylemat głosiciela Ewangelii (1, 18e–26) – s. 141–169,
- Ekskurs 2: W Chrystusie – en Christō(i) – s. 169–177,
- Tryptyk chrystologiczno-eklezyjalny (1, 27–2, 18) – s. 177–302:
- Żyćcie godnie Ewangelii Chrystusa (1, 27–2, 4) – s. 178–212,
- Ureczywistniajcie to, co w Chrystusie! (2, 5–11) – s. 212–275,
- Żyćcie jako nieskalane dzieci Boże! (2, 12–18) – s. 275–302,
- Tryptyk kościelno-parenetyczny (2, 19–4, 9) – s. 303–435:
- Konkretne wzory (2, 19–30) – s. 304–335,

- Tylko Chrystus (3, 1–21) – s. 336–398,
Radość mimo problemów (4, 1–9) – s. 398–428,
Ekskurs 3: En Kyriō(i) – w Panu – s. 428–435,
Epilog – oryginalne podziękowanie (4, 10–20) – s. 435–461,
Pozdrowienie końcowe (4, 21–23) – s. 461–469.

Po omówieniu tekstu autor przedstawia główne tematy teologiczne Listu do Filipian: Ewangelia Chrystusa (s. 477–482); Kościół – nowy lud Boży (s. 482–489); Radość chrześcijańska (489–492). Tom kończą: bibliografia (s. 493–528), indeks autorów (s. 529–536), indeks tekstów biblijnych (s. 537–562) oraz indeks tekstów pozabiblijnych (s. 563–566).

Podobnie jak w innych tomach serii po krótkim wprowadzeniu do każdej wydzielonej części listu autor przedstawia jego przekład z uwagami związanym z krytyką tekstu, omawia zagadnienia literackie, przedstawia dokładną egzegezę kolejnych wersetów, potem aspekt kerygmaticzny całej części i odnoszącą się do niej bibliografię.

W przekładzie autor stara się oddać dokładnie charakter oryginału w sposób zrozumiały dla współczesnego czytelnika. Jako uczeń śp. o. prof. Augustyna Jankowskiego OSB, który w 1962 roku wydał obszerny komentarz do listów więziennych św. Pawła w serii redagowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zwróciłem szczególną uwagę na przedstawienie czasu powstania Listu do Filipian (s. 64–69) i z uznaniem przeczytałem argumenty za różnymi możliwościami oraz konkluzję, że najbardziej prawdopodobna jest tradycyjna opinia o powstaniu listu w Rzymie na przełomie lat 60 i 61, a także na przekład i komentarz do hymnu o uniżeniu i wywyższeniu Chrystusa (2, 6–11, s. 212–275). Autor przedstawia różne możliwości tłumaczenia reprezentowane w literaturze biblijnej polskiej i obcojęzycznej. Na ich tle wybrana przez niego wersja wydaje się odpowiednio uzasadniona.

Ponadto ks. Flis w komentarzu słusznie stwierdził, że Flp porusza ważną problematykę chrystologiczno-eklezjalną. Temat chrystologiczny nie wyczerpuje się tylko w hymnie o kenozie (2, 6–11), ale widoczny jest w całym liście. Charakterystycznym motywem jest tu wyrażenie „w Chrystusie”, które proporcjonalnie najczęściej występuje w Flp. Tu należałoby zauważyć, że ks. Flis w całym komentarzu chętnie odwołuje się

do statystyki. Jednak nie uważa argumentów statystycznych za decydujące. Widzi w nich słusznie tylko uzupełniające wiadomości, które czynią bardziej prawdopodobnymi treści znalezione przy pomocy innych metod (głównie historyczno-krytycznej) oraz jakby dodatkowo je naświetlają. Autor słusznie zauważył, że formuła ta wyraża „w skondensowanej formie treść soteriologii Pawła” (s. 176). Przez chrzest urzeczywistnia się transcendujące zjednoczenie ludzi Kościoła z Chrystusem. W nim tkwi niewyraźna tajemnica chrześcijaństwa. Dzięki świadomemu *esse in Christo* chrześcijanie pokazują światu zmianę, która dokonała się przez tajemnicę paschalną.

Drugim wyrażeniem, które ściśle wiąże się z poprzednim i jakby z innej strony opisuje rzeczywistość chrystologiczno-eklezjalną, jest wyrażenie „w Panu”. Autor komentarza słusznie zauważył, że w odniesieniu do tego wyrażenia, które także proporcjonalnie najczęściej występuje w Flp, Pawłowi „można przypisać, jeżeli nie genezę, to przynajmniej jego duchowe ojcostwo” (s. 429). Dziesięć kontekstów, w których występuje zwrot „w Panu”, posiada raczej charakter parenetyczny i odnosi się do aktualnego życia Kościoła w Filipi. Apostoł opisuje swoje zamiary i osób mu bliskich. Ufa całkowicie Panu i do tego zachęca adresatów. W końcu wprost żąda, aby ludzie Kościoła w Filipi „radowali się zawsze w Panu” (3, 1; 4, 4). Ta radość posiada niezawodny fundament, którym jest chrześcijańskie *esse in Domino*. Dlatego On jest największą wartością chrześcijan. Stąd Paweł może napisać, szokując: „uznaję wszystko za będące stratą wobec najwyższej wartości poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego, dla którego odrzuciłem te wszystkie (osiągnięcia) i uznaję je za łajna, abym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim” (3, 8–9).

Może najbardziej symptomatycznie widać oryginalność egzegetycznych dociekań, przeprowadzonych przez komentatora w określeniu treści semantycznej czasownika *fronein*. Także ten czasownik proporcjonalnie najczęściej występuje w Flp. Ks. Flis w interpretacji treści greckiego czasownika nie poszedł za dotychczasowymi tłumaczeniami. Uznał je za niewystarczające, ponieważ niesłusznie zacieśniają treść tego czasownika tylko do jednego z jego aspektów treściowych. Tymczasem, jak słusznie zauważył autor, czasownik ten wskazuje nie tylko na wewnętrzny akt intelektualny, wolitywny i uczuciowy, ale także na czynność wyrażoną

zewnątrznie. Dlatego czasownik ten bardzo trudno oddać w językach nowożytnych. Wydaje się, że nowatorskie tłumaczenie czasownika *fronein* przez „ureczywistniać” zaproponowane przez ks. Flisa powinno przyjąć się we współczesnej egzegezie.

Jak ważne jest określenie znaczenia tego czasownika, widać przy egzegezie wersetu, który wprowadza hymn o kenozie (2, 5). W tym tekście dzięki lepiej oddanej treści czasownika *fronein* i jego braku w paralelnym członie komentator odczytuje na nowatorski sposób ciągle aktualną zachętę dla Kościoła, aby ureczywistniać to, co ureczywistniło się w Chrystusie, który „ogołocił swoją egzystencję, przyjmując sposób istnienia jako niewolnik, [...] upokorzył samego siebie, będąc posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (2, 8). Autor dostrzegł także w wyrażeniu przyimkowym *en hymin* treść, która obejmuje zarówno wymiar indywidualno-osobowy, jak i kościelno-wspólnotowy przez opisowe tłumaczenie „w was i między wami”.

Komentarz ks. Jana Flisa stanowi cenny wkład w polską kulturę biblijną. Budzi wysokie uznanie dla kompetencji autora, sumienności w badaniu problematyki listu, umiejętności przeprowadzania krytycznych analiz i wysnuwania odpowiednio uzasadnionych wniosków. Jest cenną pomocą dla biblistów, duszpasterzy i wszystkich zainteresowanych głębszym poznaniem Pisma Świętego.